Posiołem se reczki

Posiołem se reczki półtorej miareczki
Hej pod dębem pod dębem mój Boże hej pod dębem pod dębem
Wyzbierała mi ją siwa gołębisia
Hej z gołębiem z gołębiem mój Boże hej z gołębiem gołębiem

Przelecioł gołąbek przez wysoki dąbek
Piórka na nim zadrżały mój Boże piórka na nim zadrżały
Nie brołem cię na rok ani na półtora
Tylko na wiek na cały mój Boże tylko na wiek na cały

Biegnie woda skokiem koło moich okien
Zatrzymać ją nie mogę mój Boże zatrzymać ją nie mogę
Pogniewałem ci ja moją najmilejszą
Przeprosić ją nie mogę mój Boże przeprosić ją nie mogę
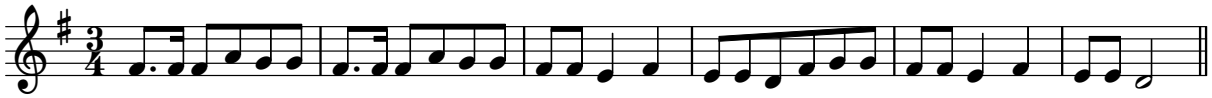
Szła sobie niewiasta z kogutem do miasta
Bo jej nie chciał rano piać mój Boże bo jej nie chciał rano piać
Ty babo frajerze kogut po cholerze
Tylko dej mu dobrze chlać mój Boże tylko dej mu dobrze chlać